

**Komisja Europejska zamierza unicestwić sektor konopi: wydana ostatnio wstępna opinia określa wyciągi z konopi mianem „środków odurzających”, co jest sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem, najnowszymi publikacjami naukowymi i unijnymi ambicjami w zakresie ekologizacji.**

*Bruksela: tuż przed rozpoczęciem letnich wakacji Komisja Europejska przedstawiła wstępną opinię na temat statusu Cannabis sativa L. w prawodawstwie UE. Organ wykonawczy UE wstrzymał wszystkie wnioski dotyczące wprowadzenia wyciągów z konopi i naturalnych kannabinoidów na rynek w ramach rozporządzenia w sprawie nowej żywności, uznając te produkty za środki odurzające. Jeśli Unia podtrzyma swoje stanowisko, będzie to ostateczny cios dla sektora, skutkujący pozbawieniem rolników możliwości uprawiania w ramach płodozmianu tej łatwej w hodowli i rentownej rośliny, która ma ponadto pozytywny wpływ na środowisko. Kannabidiol pozostanie obecny na rynku, jednak jedynie w formie syntetycznej, otrzymywanej na drodze chemicznego i zanieczyszczającego środowisko procesu produkcyjnego.*

Po konsultacjach wewnętrznych **służby Komisji Europejskiej doszły do wstępnego wniosku, że ekstrakty z przemysłowych odmian konopi Cannabis sativa L., a co za tym idzie - CBD, zaliczają się do kategorii „środków odurzających”** w ramach unijnego prawodawstwa. Informacja ta została przekazana firmom operującym na rynku europejskim, które ubiegały się o wprowadzenie nowej żywności na rynek unijny w ramach rozporządzenia 2015/2283. Wydaje się, że jest to decyzja polityczna, a nie oparta wyłącznie na przesłankach prawnych; z pewnością nie ma żadnego uzasadnienia w najnowszych publikacjach naukowych ani w materiałach publikowanych przez ONZ.

**„Ta wstępna opinia stoi wbrew logice i jest całkowicie niesprawiedliwa.** Cały sektor konopi pracuje niezwykle ciężko i zaplanował przeznaczenie środków w wysokości 3,7 miliona euro na bezprecedensowe badania Komisji nad THC i CBD w ramach wspólnego wniosku dotyczącego nowej żywności, przeprowadzanych z zachowaniem pełnej przejrzystości i pod nadzorem EFSA.” - mówi Lorenza Romanese, dyrektorka zarządzająca EIHA. „Inne kraje, takie jak USA, Kanada, Chiny czy Szwajcaria idą na przód. Zastanawiam się, czy Europa odważy się sięgać po prawdziwie zrównoważone rozwiązania polityczne, czy też będzie beczynnie stać i patrzeć, jak świat idzie do przodu”.

Z punktu widzenia EIHA **konopie przemysłowe i pozyskiwane z nich produkty nie są substancjami narkotycznymi czy psychotropowymi.** Konopie nie podlegają ustaleniom Jednolitej konwencji o środkach odurzających z 1961, której autorzy dokonali jasnego rozróżnienia pomiędzy odmianami Cannabis uprawianymi w celu produkcji środków odurzających (podlegające zakresowi traktatów), wyłączając spod ustaleń konwencji odmiany hodowane w innych celach (np. odmiany o niskiej zawartości THC). Ponadto EIHA wyraźnie stwierdza, że nie wszystkie wyciągi z konopi

powinny być określane mianem nowej żywności, a jedyne wyciągi wzbogacone i izolaty. EIHA zebrała wiele dowodów na to, że ekstrakty z konopi od wieków miały szerokie zastosowanie jako żywność.

Tradycyjne wyciągi z konopi były od wieków spożywane na terenie obecnej UE i na całym świecie, w związku z czym, zgodnie z przepisami dotyczącymi żywności, powinny być uważane za żywność tradycyjną. Z kolei wyciągi z konopi uzyskiwane za pomocą nowych metod ekstrakcji muszą podlegać odpowiednim ramom prawnym unijnego rozporządzenia w sprawie nowej żywności 2015/2283.

„W latach 70. ubiegłego wieku status prawny konopi przemysłowych został wreszcie uregulowany przez Radę EWG: zostały one sklasyfikowane jako roślina uprawna, a nawet dofinansowywano ich hodowlę. W 1997 r. Komisja potwierdziła, że żywność wytwarzana z którejkolwiek części konopi nie jest „nową żywnością”. W 2019 r. niektóre części konopi i otrzymywana z nich żywność zostały niespodziewanie zakwalifikowane jako „nowa żywność”, a teraz pewne części tej samej rośliny przemysłowej zyskały miano „środków odurzających”... Wygląda to bardziej na celową decyzję mającą unicestwić sektor, niż na próbę tworzenia przejrzystej i opartej na dowodach naukowych polityki.” - dodaje przewodniczący EIHA, Daniel Kruse.

Nie ma też żadnego znaczenia, że **wnioski dotyczące syntetycznych kannabinoidów zostały już zaakceptowane w procesie wprowadzania nowej żywności**. Zezwalanie na użycie wyciągów syntetycznych, ale nie naturalnych, jest **nonsensem z punktu widzenia nauki i ochrony środowiska**. W rzeczywistości końcowy produkt CBD otrzymywany w procesie chemicznym jest identyczny z naturalnym wyciągiem CBD. Ponadto chemiczne procesy wykorzystywane w produkcji syntetyków wymagają użycia energii i nie pochłaniają dwutlenku węgla. Przedkładanie wyciągów syntetycznych nad naturalne **pozbawi rolników i podmioty działające na rynku spożywczym możliwości rynkowych generujących przychód, tak ważny w obecnym kryzysie**. Rezygnacja z najbardziej dochodowego zastosowania konopi uniemożliwi również równoległy rozwój łańcuchów wartości mogących waloryzować produkty uboczne (włókna i części zdrewniałe), które znajdują zastosowanie w produkcji papieru, materiałów budowlanych, tekstyliów, kosmetyków i biopochodnych tworzyw sztucznych.

EIHA uważa, że **zaliczenie naturalnych wyciągów do środków odurzających przyniesie nieuniknione szkody całemu sektorowi, a co więcej, będzie sprzyjać rozwojowi szarej strefy produktów wytwarzanych i wprowadzanych do obiegu bez przestrzegania standardów dotyczących bezpieczeństwa żywności i etykietowania**. W idealnym świecie Komisja pracowałaby ramię w ramię z sektorem konopi i innymi instytucjami, aby w pełni przejrzysty sposób zapewnić zarówno sprawiedliwy rynek operatorom, jak i bezpieczne i wysokiej jakości produkty konsumentom.

„Dziś o krok od przegrania bitwy jest nie tylko sektor konopi, lecz cała Europa. Jako Europejka jestem rozczarowana tym, że Komisja nie poszukuje konstruktywnego podejścia do kwestii konopi, a nawet karze sektor, który, jeśli tylko otrzyma szansę, mógłby przyczynić się do przyspieszenia procesu przejścia do gospodarki bezemisyjnej, organicznej i zrównoważonej, a także przynieść dodatkowy dochód naszym rolnikom, którzy są kręgosłupem unijnego rynku żywności. **Jeśli wyciągi z konopi zostaną określone mianem środków odurzających, to nie rolnicy i MŚP skorzystają z sukcesu przemysłu konopnego, a jedynie duże przedsiębiorstwa, które mogą inwestować w produkcję substancji chemicznych.** Jest to absurd, na który nie możemy sobie pozwolić i którego nie możemy zaakceptować.” - podsumowuje Romanese.

#### **Nota do wydawców:**

**Europejskie Stowarzyszenie Konopi Przemysłowych (EIHA)** reprezentuje interesy hodowców, producentów i handlowców konopi, którzy wykorzystują włókna, części zdrewniałe, nasiona i liście konopi oraz kannabinoidy. Naszym głównym zadaniem jest służba, ochrona i reprezentowanie sektora konopi w procesach tworzenia polityki unijnej i międzynarodowej.

EIHA zajmuje się różnymi obszarami zastosowań konopi, głównie ich użyciem w produkcji **materiałów budowlanych, tekstyliów, pasz, żywności i suplementów.**

#### **Skontaktuj się z nami!**

Victoria Troyano Fernández, *Specjalistka ds. komunikacji*

[victoria.troyano@eiha.org](mailto:victoria.troyano@eiha.org)

+32 47187 06 59